**PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ**

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

**MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Rok V. Warszawa, środa 28 maja 1930 r. Nr. 121



# SPRAWY POLSKIE

## POLSKA A LITWA.

*Dzień Kowieński 24.V.* zamieszcza artykuł wst. p.n. „Demonstracje przeciwpolskie w Kownie", który— poza nagłówkiem — został całkowicie skonfiskowany przez cenzurę litewską.

(Skonfiskowano również znaczną część informacyj, dotyczących samego przebiegu demonstracyj i ekscesów przeciwpolskich w Kownie; nieskreślone przez cenzurę ustępy zostały uwzględnione w depeszach prasy polskiej. — Przyp. red. „Przeglądu").

*Rytas 26.V.* w art. wst. p. n. „Incydent w Dmitrówce i piątkowe ekscesy" podkreśla, że urządzenie demonstracji było rzeczą zrozumiałą, gdyż „społeczeństwo litewskie pilnie śledzi życie swoich rodaków, pozostałych po tamtej stronie linji demarkacyjnej i żywo odczuwa gwałt i zadawane jego rodakom ciosy". Dziennik zaznacza, że „okupanci są przeciwnikami litewskiego ruchu narodowego, a przeto walka pomiędzy Polakami a Litwinami, pozostałymi po stronie polskiej będzie trwała dopóty, dopóki my zwyciężymy". Co się tyczy ekscesów przeciwpolskich w Kownie, które odbyły się w związku z urządzoną demonstracją, to „Rytas" potępia młodzież litewską, biorącą w nich udział. „My — pisze dziennik — nie możemy darować tym, którzy podniosłe uczucia społeczeństwa litewskiego wykorzystali dla swych czynów niskich i niemniej godnych potępienia od postępowania grabieżców w Dmitrówce. Już podczas wiecu i uchwalania przezeń rezolucyj rozlegały się głosy, żądające nawet zakazu mówienia po polsku. Śpieszymy w tem miejscu podkreślić, że przyjętych na wiecu i ogłoszonych w prasie rezolucyj nie można uważać za wyraz woli uczestników demonstracji. Rezolucje na wiecach nie są ani rozważane, ani głosowane. Jedynem zamierzeniem uczestników wiecu było zaprotestowanie przeciwko gwałtowi w Dmitrówce i żądanie uczynienia zadość sprawiedliwości. Ekscesy dały tylko argument w ręce naszych wrogów dla usprawiedliwienia się z incydentu w Dmitrówce".

W końcu „Rytas" wytyka prasowemu organowi mniejszości polskiej na Litwie, że po zajściu w Dmitrówce nie umieścił komunikatu ag. „Elty", informującego o tem zajściu oraz że nie wyraził w związku z tem ubolewania. Wszystko to — wg. dziennika — potwierdza wytworzoną na Litwie opinję, że „Polacy litewscy w swych aspiracjach są stronnikami panów, którzy okupowali Wileńszczyznę i że nie bacząc na udzielone im liczne przywileje, pozostają oni obcy sprawom naszego narodu". Dziennik w szczególności zwraca tu uwagę na zadowolenie, "z jakiem ziemianie polscy na Litwie przyjęli ostatnio poprawioną na ich korzyść ustawę o reformie rolnej" i pisze: „Niestety, autorzy piątkowej rezolucji, napadając na szkoły, w których polszczone są dzieci nieuświadomionej części naszych rodaków, zapomnieli zupełnie o tem, że środki na te szkoły daje nie tylko skarb warszawski, lecz i ci panowie (ziemianie litewscy), którzy dotychczas nie wyrzekli się uczestnictwa w akcji Rzeczypospolitej".

*Rytas 26.V.* informuje — jako o fakcie niepewnym — o zatrzymaniu przez policję litewską 13-tu demonstrantów - Litwinów, biorących udział w demolowaniu instytucyj polskich w Kownie.

*Lietuvos Žinios 26.V.* w notatce p. n. „Zagranica o piątkowych ekscesach" informuje, iż prasa zagraniczna zamieściła sprawozdania swych korespondentów kowieńskich o demonstracjach przeciwpolskich w Kownie. „Ocena tych ekscesów — pisze dziennik — jest nieprzychylna dla Litwy".

*Rytas 26.V.* informuje, że prasa łotewska zamieściła in extenso komunikat litewski o incydencie we wsi Dmitrówka. „Incydent ten — pisze dziennik — prasa łotewska nazywa nowym konfliktem litewsko-polskim".

*Prasa litewska z 26.V.* w komunikacie ag. „Elta" pod nagł. „Polacy rozpoczęli strzelaninę" infor-

muje o „zastanawiającej" strzelaninie, która rozlega się w rozmaitych miejscowościach po polskiej stronie wzdłuż linji administracyjnej. „Uczą się strzelać ludzie, ubrani po cywilnemu pod nadzorem polskich żołnierzy".

Pozatem dziennik informuje „o aresztowaniu przez polską straż graniczną litewskiego policjanta Žilinkevicziusa, który dotychczas nie został wypuszczony na wolność" oraz „o napadzie dwuch żołnierzy polskiej straży granicznej na żołnierza litewskiego Maleckisa, pełniącego służbę we wsi Graużinie, o dotkliwem jego pobiciu i obrabowaniu z pieniędzy".

*Lietuvos Aidas 26.V.* komunikat powyższy podaje p. n. „Polacy przygotowują się do czegoś? I wciąż napadają na żołnierzy naszej straży granicznej".

*Lietuvos Aidas 24.V.* wyraża niezadowolenie z powodu działalności „T-wa jedności łotewsko - litewskiej" w Rydze. Dziennik przeciwstawia mu działalność „T-wa łotewsko - polskiego", podkreślając wybitną jego rolę w akcji zbliżenia łotewsko - polskiego i pisze: „Odnosi się wrażenie, że T-wo jedności łotewsko - litewskiej nietylko nic nie robi, lecz, że bierność jego ma wręcz charakter celowy. Dla przykładu chociażby kwestja wileńska. Większość członków towarzystwa — Łotyszów nie tylko jest przekonana sama, lecz nawet przekonywuje Litwinów, że Wilno pozostanie dla Litwy marzeniem, a ewentualne odzyskanie go nabawiłoby tylko Litwę kłopotów. Jedyną radą dobroczyńców — Łotyszów — to: Litwa powinna zadowolić się tem, co ma".

W końcu dziennik wypowiada się za koniecznością reorganizacji towarzystwa, a to w kierunku wzmożenia jego działalności po myśli litewskiej polityki w odniesieniu do Polski, w przeciwnym bowiem razie — zdaniem dziennika — „T-wo jedności łotewsko-litewskiej" nie ma racji istnienia.

### POLSKA A NIEMCY.

*Deutsche Allg. Ztg. 27.V.* pisze, że na podstawie wiadomości z berlińskich sfer miarodajnych można stwierdzić, iż w zajściu pod Opaleniem chodzi o „ciężkie podwójne naruszenie granicy przez Polskę".

Dziennik zaznacza: „widocznie nie można wyplenić nietylko naruszania granic przez samoloty, ale także na lądzie. Wszyscy, którzy byli na granicy polsko-niemieckiej, mogą potwierdzić, jak polscy urzędnicy graniczni zachowują się prowokacyjnie. Gdyby nie wielka powściągliwość Niemców, takie zajścia byłyby jeszcze częstsze. Rząd niemiecki powinien to wykorzystać do energicznego zwrócenia uwagi Warszawie na te niemożliwe stosunki na granicy".

*Vossische Ztg. 27.V.* w koresp. z Warszawy pisze, że w byłym pruskim zaborze przeciwnicy polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego rozpoczęli ponowną akcję przeciwko temu układowi z powodu tego, że znalazłby się on zapewne na porządku dziennym nadzwyczajnej sesji Sejmu. Należy się liczyć z tem, pisze dziennik, że przeciwko układowi będą głosować narod. - demokraci, chrześc. demokraci, „N. P. R.", „Piast', i grupa Korfantego. Jednak te grupy liczą mniej niż trzecią część głosów w Sejmie, tak że nie mogłyby nic zrobić przeciwko układowi.

Dziennik zaznacza, że polski organ rządowy wyraża obawy, iż wprowadzone przez Niemcy zaświadczenia przywozowe zupełnie odbiorą znaczenie polskiemu kontyngentowi nierogacizny. Jednak te obawy — pisze dziennik — nie są usprawiedliwione, gdyż zaświadczenia przywozowe służą do obliczania premij wywozowych, nie zaś do ograniczania przywozu.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### NIEMCY A FRANCJA.

*Lietuvos Žinios 26.V.* w art. wst. p. n. „Czy nastąpi zmiana niemieckiej linji politycznej?" wyraża pogląd, że w związku ze zniesieniem okupacji w Nadrenji należy niewątpliwie spodziewać się wzmożenia aktywności polityki niemieckiej na wschodzie, a to w kierunku rewizji traktatu wersalskiego. „Zniesienie okupacji w Nadrenji — pisze dziennik — nie jest takim błahym faktem, by nie należało zwrócić nań uwagi. Wprost przeciwnie, obecnie po 12 latach Niemcy doczekały się możliwości przeniesienia centrum aktywności swej polityki na wschód."

*Le Matin 27.V.* zamieszcza opis zjazdu inwalidów niemieckich, jaki ostatnio odbył się w Moguncji z udziałem delegacji francuskiej. Na zjeździe wygłoszone były przemówienia delegatów niemieckich i francuskich, którzy podkreślali potrzebę wzajemnej współpracy pokojowej. Po przemówieniu delegata francuskiego Cassin'a zerwały się okrzyki: „Niech żyje sojusz między Francją a Niemcami", „Niech żyje zorganizowana Europa", „Precz z wojną". Dziennik zjazd ten nazywa wspaniałą demonstracją francusko-niemiecką.

*Le Quotidien 26.V.*, opisując przebieg zjazdu inwalidów niemieckich w Moguncji, podkreśla poważne znaczenie francusko-niemieckiej manifestacji.

### MEMORJAŁ BRIANDA.

*The New Statesman 24.V.* zamieszcza art. p. t. „M. Briand hatches his egg", w którym na zasadzie głosów prasy poszczególnych państw wyraża przekonanie, że projekt Brianda zostanie odrzucony. Analizując plan Briada, dochodzi autor do wniosku, że jest on nierealny, a pozatem ze względu na swą ekskluzywność jest nawet zaporą na drodze jedności międzynarodowej. Autor nie widzi możliwości przystąpienia Wielkiej Brytanji do federacji proponowanej przez Brianda, ponieważ W. Brytanja jest mocarstwem jednocześnie europejskiem i poza-europejskiem. Nieprzyłączenie się W. Brytanji do federacji europejskiej osłabiłoby znacznie tę organizację. Być może, że takie osłabienie byłoby mile widziane przez niektórych naszych przyjaciół francuskich, ale wątpimy, by podobało się innym państwom, szczególnie Niemcom. Autor usiłując zbadać cel projektu Brianda, przypuszcza, że Briandowi chodzi głównie o zrealizowanie zasady bezpieczeństwa na podstawie Protokółu Genewskiego. Innemi słowy, Briand zmierza do utrzymania traktatu wersalskiego przy pomocy oręża.

*The Observer 25.V.* zamieszcza art. wst. p. t. „Europa p. Brianda. Budowa tęczy". Memorandum Brianda — pisze autor — zmierza do stworzenia „Galijskiej Europy — Imperjum napoleońskiego" w nowoczesnej szacie z bardziej odpowiednią nazwą. Jest to kontynuowanie warunków szczególnie korzystnych dla Francji, pchnięcie państw na drogę wykreśloną przez zwycięzców, których nici polityki koncentrują się w Paryżu.

Francuzi dążą do przewodzenia Europie, lecz jeśli chodzi o kwestje federacyjne, to Anglja, która sama jest państwem federacyjnem, mogłaby wnieść specjalne wartości. Krytykując w dalszym ciągu memorjał Brianda, autor zaznacza, że w organizacji federacyjnej nie może być żadnych innych granic wewnętrznych jak tylko administracyjne. Pozatem wszystkie państwa w łonie federacji muszą czuć się równe, o czem nie można mówić dopóty, dopóki po obu stronach Renu stosowane są dwie różne miary.

Interesy W. Brytanji nie pozwalają jej na to, by stała się ona tylko częścią składową systemu europejskiego, lecz jej położenie geograficzne zmusza ją do łączenia się z tym systemem.

Chociaż memorjał Brianda jest dla Anglji nie do przyjęcia, to jednak autor uważa ten projekt za godne uwagi dążenie do stworzenia organizacji pokoju.

*L'Action Française 26.V.* w artykule Bainville'a wyraża pogląd, iż niechęć, jaką opinja większości państw wyraziła w stosunku do planu Brianda, pochodzi stąd, iż obcy nie rozumieją, dlaczego Francja, mając swe prawa zagwarantowane przez traktaty, szuka nowych dróg.

## FRANCJA A WŁOCHY.

*L'Oeuvre 26.V.* zapewnia, iż wystąpienia Mussoliniego nie spotkają się z poparciem państw europejskich; na szczęście w Niemczech prócz nacjonalistów są i socjaliści, których przywódca Breitscheid wyłącza możliwość współpracy z faszyzmem, w Austrji zaś rządzi kanclerz Schober, który chociaż jest prawicowcem, ma zrozumienie dla realnej polityki.

*Le Quotidien 26.V.* twierdzi, iż przemówienie Mussoliniego, wygłoszone w Medjolanie, po którem tłum wzniósł okrzyk: „Precz z Francją", bardziej niż inne wystąpienia Duce stanowi przeszkodę dla poprawnych stosunków francusko - włoskich. Dziennik zastrzega się, iż nie zaleca Francji reagowania na te okrzyki dla samego prestiżu, zwraca jednakże uwagę na konsekwencje, jakie może wywołać wychowywanie społeczeństwa włoskiego w nienawiści względem Francji.

*Le Quotidien 26.V.* twierdzi, iż sposobu ustosunkowania się Włoch do planu Brianda i wogóle pacyfikacji wyraźniej, niż przemówienia Mussoliniego — dowodzi fakt skonfiskowania książki wybitnego uczonego włoskiego Quartara, w której ten ostatni uzasadnia teorję federacji europejskiej i światowej.

*Journal des Débats 26.V.* w artykule Gauvain'a, poświęconym przemówieniu Mussoliniego, twierdzi, iż włoski dyktator przemawia w ten sposób, jak gdyby u granic Włoch stała wroga armja. Gauvain twierdzi, iż ton przemówień Mussoliniego jest może konieczny ze względu na sytuację wewnętrzną Włoch, jednakże nie da się pogodzić z ogólnym pacyfistycznym prądem politycznym.

## RÓŻNE.

*Neueste Ztg. 27.V.* polemizuje z prasą polską z powodu jej stanowiska wobec wystawy gadńskiej, a w szczególności z powodu ataku przeciwko b. kanclerzowi Streeruwitzowi. Przy tej sposobności dziennik wyraża ubolewanie, że oficjalne sfery austrjackie zachowały się nader zimno wobec wystawy gdańskiej. Otwarcie wystawy miało charakter czysto prywatny, ponieważ austrjackie sfery oficjalne unikały trwożliwie zajęcia zasadniczego stanowiska wobec wystawy.

*Lietuvos Aidas 26.V.* informuje o intensywnej działalności litewskiego towarzystwa sportowego „Vytis" („Pogoń"), mającego oddziały w całej Łotwie. Dziennik wyraża zdanie, że towarzystwo to odegra wybitną rolę w kierunku konsolidacji litewskiej mniejszości na Łotwie.

*The Chicago Daily Tribune 26.V.* zamieszcza depeszę z Warszawy, donoszącą o uroczystem przyjęciu ambasadora Willys'a.

*Journal des Débats 26.V.* informuje o ukazaniu się dzieła Macieja Loreta, poświęconego życiu polskiemu w Rzymie w ciągu wieku XVIII. Dziennik wyraża się o dziele powyższem z niezwykłem uznaniem, twierdząc, iż będzie ono stanowiło najpoważniejsze źródło do studjów nad omawianą epoką.

*Journal de Genève 25.V.* twierdzi, iż w okresie niepowodzenia akcji pacyfistycznej — podpisany ostatnio traktat przyjaźni i nieagresji, zawarty między Bułgarją i Czechosłowacją, uznać należy za duży sukces; dziennik nadmienia, iż z pośród traktatów zarejestrowanych w Lidze Narodów — pomieniony winien być uważany za jeden z najważniejszych.

*Nowoje Wremia 24.V.* oświadcza w art. wst., iż urzędowa „Gazeta Polska" ogłosiła artykuł o zwołaniu soboru cerkwi prawosławnej w Polsce i poruszyła w tym artykule liczne strony prawosławnego życia cerkiewnego w Rzeczypospolitej. Artykuł ten, jak doniosła agencja Russpress, wywarł wielkie i bardzo korzystne wrażenie na opinję prawosławną w Polsce. Również korzystne wrażenie wywrze ten artykuł na całą emigrację rosyjską, szczególniej ze względu na prześladowania, jakie dotknęły cerkiew prawosławną w Rosji.

*Izwiestja 24.V.* podają z Warszawy, iz w Równem aresztowano i zakuto w kajdany 192 Ukraińców, którzy odśpiewali hymn ukraiński podczas akademji ku czci Tarasa Szewczenko. Z polecenia starosty powiatowego kilku aresztowanych pobito.

*Izwiestja 24.V.* w depeszy z Warszawy (Bratina) oświadczają, iż odroczenie sesji Sejmu stanowi zwycięstwo taktyki „pułkowników" w polityce rządu. Sesja Sejmu zastąpiona będzie przez naradę kół gospodarczych, których postulaty zostaną szeroko uwzględnione przez rząd. W kołach opozycji odroczenie sesji Sejmu wywołało wybuch oburzenia, lecz, zdaniem korespondenta, objawy tego oburzenia ograniczą się do ogłoszenia protestacyjnych deklaracyj.